

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.60
na prowincji . . . 6.60
za granicą . . . 8.—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 30 gr. w tekście 70 gr. w rubr. „Nadesłane” 40 gr. zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr. drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł. ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Zeznania świadków mają się ku końcowi. Procesu brzeskiego dzień trzydziestytrzeci.

Zeznania tow. pośła Czapińskiego

WARSZAWA, 3 grudnia. (Tel. wł.). Sensacyjne były w dniu wczorajszym w procesie brzeskim zeznania tow. Andrzeja Struga zarówno ze względu na ich treść oraz osobę świadka. Już sama sylwetka Struga, jego szlachetna i piękna biała głowa sprawia wrażenie wyjątkowe. Zeznaje ze spokojem i opanowaniem, z poza których widać głęboki ból i oburzenie, gniew pisarza i patrioty, że skalano i spaczono najdroższe dla niego świętości, a które tyle wysiłków i krwi kosztowały.

Zeznał wczoraj przede wszystkim pisarz-społecznik, ten sam, który pierwszy w Polsce zabrał publicznie głos w sprawie Brześcia, który chwycił za pióro wtedy, kiedy mu sumienie kazało, w chwilach najtrudniejszych, w sytuacjach najniebezpieczniejszych. I pisarz Strug, ten pisarz, który najgłębiej i najlepiej odczuwa i rozumie i w słowie oddaje walki o Niepodległość i Wolność, przed sądem ocenił należycie system, który rządzi Polską.

WARSZAWA, 3 grudnia. (Tel. wł.). Wczorajszy dzień rozprawy zaczął się od przesłuchiwania tow. pos. Kazimierza Czapińskiego.

Adw. Berenson: Czy zna pan t. zw. „Czarną broszurę”?

Sw.: Tak jest. Jest to broszura w związku z Brześciem. Pisana jest ona w trzech językach i zawiera krótki wstęp Vanderweldego.

Adw. B.: Czy wstęp pisany przez Vanderweldego jest wymierzony przeciwko państwu polskiemu?

Sw.: Nie znam żadnego występu Vanderweldego przeciw państwu polskiemu. Przywódca socjalistów belgijskich dawał niejednokrotnie wyraz swojemu uczuciu względem Polski, a dowodem jego poglądów jest chociażby przemówienie na wielkim wiecu w cyrku warszawskim.

Vanderwelde protestował tylko przeciw systemowi w Polsce. Tego rodzaju

wystąpienia zauważyłem również w prasie francuskiej, a są one nawet ostrzejsze.

Adw. B.: Czy treść broszury mogła zaszkodzić państwu polskiemu?

Sw.: Wręcz przeciwnie. Dzięki niej wytworzy się zagranicą przekonanie, iż walczymy o prawo. To raczej przychylnie usposobiło opinię świata.

Dlaczego Lieberman znalazł się na ławie oskarżonych.

Świadek cytuje w dalszym ciągu szereg fragmentów z konserwatywnej prasy francuskiej, omawiającej obecne stosunki i obecny proces brzeski. Prof. Barthelemy zaznaczył, że metoda brzeska nie tyle ma wiele wspólnego z faszyzmem, — ile z... Journal des Debats ostrzegał Polskę dwukrotnie przed takim procesem,

pisząc, że na ławie oskarżonych zasiadają tacy ludzie, jak Witos, który w Polsce odegrał rolę Clemenceau.

Lieberman znalazł się na ławie oskarżonych, zdaniem tego dziennika, dlatego, że bronił praworządności w dziedzinie budżetowej.

Nie mówię już — powiada świadek — o organie socjalistycznym „Populaire” i o tem, jak ten zapatruje się na proces.

Usunięcie śladów opozycji.

Wspomnę tylko jeszcze, co pisze organ demokratyczny „La Depeche”. Sens sprawy tkwi, zdaniem tego pisma, w usunięciu śladów opozycji. Nawet takie pisma jak „Temps”, zajmują się procesem brzeskim, drukując sprawozdania z zeznań gen. Kukiela, które były w kraju skonfiskowane.

Ale nietylko lektura dzienników świadczy o nastrojach zagranicy wobec pro-

cesu brzeskiego. Gdy byłem na międzynarodowym kongresie oświatowym, spotkałem się z wielkimi zainteresowaniem sprawą procesu brzeskiego. Jakże były opinie gości zagranicznych, łatwo sobie wyobrazić.

Adw. B.: Czy były również głosy przeciwnie, aprobujące fakt aresztowania posłów za to, co się stało?

Sw.: Nie wiem, czy są takie głosy, ale w każdym razie na nie nie natrafiłem.

Szukanie kontaktu z wyborcami.

W odpowiedzi na pytanie obrońcy, jaki był cel kongresu krakowskiego, świadek odpowiada: Przygotowanie do wyborów i nawiązanie kontaktu z wyborcami.

Adw. Jarosz: Czy wypadki szukania kontaktu z wyborcami zdarzają się zagranicą?

Sw.: Jeśli chodzi o socjalizm, jest to stosowane wszędzie. We Wiedniu n. p. socjaliści, którzy liczą pół miliona członków niedawno manifestowali, aby przestrzec przed rewolucją Heimwehry.

Świadek opowiada w dalszym ciągu na pytanie obrońcy, że PPS nie szkodziła nigdy Polsce na terenie międzynarodowym, lecz owszem, oddała Polsce wielkie tam usługi. Świadek wspomina o wystąpieniu Liebermana w 1919 r. w Londynie w obronie Śląska.

Obr.: Czy polskie związki zawodowe należą do międzynarodowych i jaki jest ich stosunek?

Sw.: Płacą wkładki na wspólne agendy, celem wspólnej działalności. Jeżeli np. akcja strajkowa przybiera większy charakter w jakim kraju, międzynarodówka pomaga swym członkom. Wspomnę o pamiętnym strajku węglowym w Anglii w r. 1926, gdy związki innych krajów wspomniały robotników angielskich.

„Bezpartyjny batalion”.

Obr.: Czy za rządów sanacji N. I. K. może pracować?

Sw.: Zdaje się, że nie, cała niemal N. I. K. jest zmilitaryzowana, nawet na czele jej stoi generał.

Obr.: Czy prawo Sejmu do kontroli działalności rządu jest respektowane?

Sw.: Raczej nie, większość obecnego Sejmu idzie bez żadnych zastrzeżeń po linii rządu. Nawet pisma sanacyjnie humorystyczne nazywają BB. „bezpartyjnym batalionem”. Kontrola opozycji sejmowej nie może mieć realnych wyników, gdyż opozycja jest w znacznej mniejszości.

Obr.: Kto inspirował artykuły o Polsce zagranicą?

Sw.: Ja sądzę, że inspirowe obecny regime.

Adw. Berenson: Czy agencje prasowe zagraniczne mają swoich współpracowników w Warszawie?

Sw.: Tak.

Obr.: Czy mogą oni wysyłać depesze?

Sw.: Tak. Cenzury nie ma.

„Tajemnica” ostatnich wyborów w okręgu przemyskim.

Fakty nie wymagające komentarzy.

Na podstawie protokołu Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 48, w Przemysku możemy podać następujące niezwykle wymowne szczegóły obrad tej Komisji:

1) Przewodniczący p. sędzia Groniewski odmówił żądaniu pełnomocników list Nr. 4 (adw. dr. Kropiński) i Nr. 7 (tow. dr. Grosfeld) okazywania im i członkom komisji pieczęci na rozpakowanych aktach obwodowych komisji wyborczych.

Zapytany o treść pieczęci, oświadczył, że nie może ich odczytać.

2) Po czwartym z rzędu podniesionym przez tow. Grosfelda zarzucie sfalszowania protokołu obwodowej komisji wyborczej p. starosta Michałowski sprzeciwił się udzieleniu głosu pełnomocnikom list i protokołowania ich oświadczeń, a przewodniczący p. sędzia Groniewski wydał decyzję, odmawiającą głosu pełnomocnikom list. Dopiero Komisja uchyliła tę decyzję p. przewodniczącego.

3) Po stwierdzeniu przez tow. dra Grosfelda w dwóch wypadkach (dwie gminy w powiecie brzozowskim), że karty obliczeniowe wykazują wyraźnie żółte plamy wyciągania atramentu — p. przewodniczący sędzia Groniewski odmówił

pełnomocnikom list dalszego wglądu do aktów; decyzję tę Komisja zatwierdziła.

4) Przewodniczący odmówił uwzględnienia wniosku pełnomocników list na odczytanie całego protokołu Komisji, odczytano tylko cyfry końcowe.

5) Przewodniczący i Komisja odmówili zaprotokołowania oświadczeń pełnomocników list co do faktycznego wyniku głosowania w komisjach obwodowych, z których protokoły zostały przez pełnomocników zakwestionowane.

6) Gdy okazał się brak protokołu z komisji obwodowych Kobylany, Korczyńska, Odrzykoń, Polany i Targowiska pełnomocnik listy Nr. 7 oświadczył gotowość przedłożenia zapisów o wynikach głosowania, podpisanych przez członków, a nawet niektórych przewodniczących obwodowych komisji wyborczych — Komisja Okręgowa odmówiła ich przyjęcia i oparła się wyłącznie na niepodpisanych przez nikogo i niezawierających żadnego obliczenia, kartach obliczeniowych.

Te stwierdzone w protokole Komisji Okręgowej fakty, mówią same za siebie i nie wymagają już komentarzy.

—oo—

216 milionów frank. pożyczki, o której nie wiemy.

WARSZAWA, 3 grudnia. (Tel. wł.). Podczas dyskusji we franc. Izbie Deput. interpelowano francuskiego ministra spraw zagranicznych Flandin w sprawie pewnych pozycji w wydatkach z zapasów skarbowych. Między innymi w wykazie tych wydatków jest zaawansowana suma 216

milionów franków, wypłaconych rządowi polskiemu.

Minister skarbu, odpowiadając na tę interpelację, oświadczył, że operacja ta została przeprowadzona na życzenie francuskiego min. spraw zagrani., by waluta

polska uniknęła ruiny po katastrofie niemieckiej.

Ciekawe tylko, dlaczego miarodajne koła w Polsce wstrzymują się z udzieleniem jakichkolwiek wyjaśnień w tej sprawie.

—:—



wszędzie do nabycia

Założony w roku 1847
H A N D E L W I N

Stadtmüllera
we Lwowie, Rynek 34

otwiera wkrótce
wykwintne

z wykwintną

Lokale śniadankowe
kuchnią, poleca również W.N.A., MIODY etc.
po cenach najniższych.

810

Zeznania tow. A. Struga.

Po zadaniu kilku jeszcze pytań przez obronę i zarządzonej przerwie, na sali zjawia się siwowłosy tow. **Tadeusz Gałęcki**, znany jako literat pod pseudonimem **Andrzej Strug**.

Adw. Benkiel: Co skłoniło pana do przejścia od literatury do polityki?

Sw.: Nigdy nie unikałem spraw społecznych. W młodych latach w Puławach współpracowałem w organizacji politycznej. Za to zostałem zesłany. Następnie pracowałem w PPS., POW. i Legjonach. Całe moje życie wypełniłem dla Sprawy. Walczyłem z gwałtem carskim, teraz trzeba walczyć z klęskami, jakie Polska przeżywa.

Jeżeli chodzi o współpracę w PPS. odpowiadam za wszystkie jej posunięcia.

Powinienem siedzieć na ławie oskarżonych.

Należałem w partii do tych, którzy żądali energicznego działania w stosunku do istniejących u nas warunków bytowania. Należałem do rewolucjonistów. Kongres krakowski wydawał mi się niezmiernie łagodną formą protestu przeciw temu, co się działo w Polsce. Właściwie powinienem siedzieć na ławie oskarżonych. Nie zasługuję na to jednak, gdyż uważano widocznie, że moja osoba jest zbyt skromna jako polityka. Sala ta nie pomieściłaby zresztą wszystkich oskarżonych, gdyby proces odbywał się tak, jak

powinien, normalnie.

Gdy powołano mnie na świadka nie wiedziałem właściwie co mówić: czy złożyć moje wyznanie polityczne, czy też dać odpowiedź na wszystkie szczegóły związane z zajściami lat ostatnich. Sprawa jest tak zagniatana, że trudno ustalić co powinienem tu przed sądem zeznawać. Jeżeli Brześć został usunięty z przewodu sądowego, to nie wiele zostaje do powiedzenia. Oskarżeni zostali ukarani...

Przewodniczący przerywa: To nie jest odpowiedź na pytania zadawane przez obronę.

Sw.: W tym procesie świadek niema ani normy, ani kryterium tego, co ma mówić.

Przew.: Niech pan odpowiada tylko dokładnie na pytania obrony.

Adw. Berenson: Czy pan na łamach prasy zabierał głos w sprawie aresztowania posłów?

Tow. Strug: Nie jestem publicystą. Gdy więźniowie zostali zwolnieni z Brześcia, w dniu 2 grudnia uściłowiałem na łamach prasy dać wyraz swojemu pogłębionemu. Na wstępie napisałem pod adresem cenzora, że nie wymienię ani nazwisk, ani nie będę dawał wyrazu swemu oburzeniu i utrzymam wszystko w tonie spokojnym. Artykuł ten skonfiskowano. Podobnie pisałem 4 grudnia. ... i artykuł ten znowu skonfiskowano.

Zeznania tow. Struga trwają w dalszym ciągu.

„Dopełniły się czasy, przepelniła się miara“.

Obr.: Pan dał wywiad w „Robotniku“ Były tam słowa: „dopełniły się czasy, przepelniła się miara“. Te słowa cytowane są w akcie oskarżenia.

Sw.: Długo wymawiałem się przed umieszczeniem wywiadu. Wreszcie uległem namowom. Treść tego wywiadu była zakwalifikowana do konfiskaty, jednak nie był konfiskowany. W akcie oskarżenia przytoczone słowa figurują niesłusznie. Trudno by było powiedzieć, że to jest nawoływanie do rewolucji, a dlaczego nie był konfiskowany, to sądzę, że dlatego, że ukazał się on przed upadkiem ostatniego gabinetu Bartla, a funkcjonariusze państwowi spodziewali się większego zbliżenia z opozycją i dlatego prawdo podobnie tego nie skonfiskowali.

Obr. Benkiel: W jakim charakterze brał pan udział w kongresie krakowskim?

Sw.: W charakterze członka prezydium.

Obr.: Czy głosował pan za rezolucją?

Sw.: Naturalnie.

Obr.: Jak pan rozumiał ustęp w rezolucji, że „prezydent niepomny przysięgi winien ustąpić“. Z jakiego założenia wychodzili redagujący rezolucję, wstawiając ten ustęp?

Sw.: Nadszedł czas, kiedy trzeba było powiedzieć prawdę. Przypomnę, że w liście sen. Limanowskiego, który był skonfiskowany, było też powiedzenie, że trzeba mówić prawdę. Minęło dużo czasu, kiedy objawiało się w bawelne różne przykre rzeczy, ale nareszcie nadszedł czas, kiedy trzeba było powiedzieć prawdę w tym ustępie deklaracji kongresu.

Moment przełomowy.

Obr.: Czy był pan na komisji kiedy marsz. Piłsudski wygłosił przemówienie o wesolych budżetach?

Sw.: Tak. Treść przemówienia oszołomiła wszystkich. Zadowolona była bardzo mała grupa. Wielu ludzi z BB, wyraziło zdumienie z powodu tego przemówienia. Bezpośrednio po odejściu marsz. Piłsudskiego miałem rozmowę z generałem Konarskim. Nie rozumiałem jak można w ten sposób traktować zagadnienie budżetu i rzucić tego rodzaju oskarżenie. To był moment przełomowy, moment, który zrywa wszystkie nic.

Obr.: Dlaczego pan i pańskie stronnictwo uważają, że w Polsce jest dyktatura. Kto ją sprawuje?

Sw.: Wiele rzeczy przeżyłem i za wspólnych czasów marsz. Piłsudskiego i w czasach kiedy jakieś fatum pociągnęło tegoż człowieka i ciągnie w mrok jego i Polskę. Mógłbym wprowadzić na salę niejedną sensację, bo wiele osób, stojących dziś u steru rządu, pracowało ze mną, w pierwszym rzędzie marsz. Piłsudski. Będę milczał o rzeczach, które obrona przyjąłaby z pewnością z chęcią, nie chce dawać nowej definicji tego, co to jest dyktatura. Mówi się o niej, że istnieje we

Włoszech, była w Hiszpanii, jest w Bolszewii. U nas dyktatura ma charakter inny, jednakże nie lepszy niż w innych krajach Europy.

Musimy nazwać to wszystko dyktaturą wykrętną. Jeżeli używa się prawa do ... rozmaitych faktów, jeżeli stara się dowieść, że jest inaczej, niż jest, to to jest zakłamanie. Mussolini otwarcie powiedział: my się staramy, ażeby naszym przyjacielom było dobrze, a wro-



gom źle. Polityka, która chce szybszego rozwiązania powiedziała: my rządymy, a wy macie płacić podatki i siedzieć w więzieniu. Ale co się teraz dzieje?

Widzimy wszyscy, że zbrodnie dzieją się codziennie, a w okresie wyborów w r. 1930 to poprostu było coś rozpasanego. Wszystko się pokrywa milczeniem. Policja, która obywatela państwa chce szanować, albowiem ona daje gwarancję pokoju, ta policja otrzymuje rozkazy wtrącania się do wyborów. Jeżeli podejmuje się ona najtrudniejszych zadań podczas wyborów i to jest bezkarnie, to doprawdy w jaki sposób obywatel może patrzeć na urzędnika czy szereg policji?

Oficerowie - politycy.

Adw. Sterling: Pan prof. Rybarski nazwał obecną dyktaturę, dyktaturą oficerów polityków. Czy nie jest to dyktatura oficerów drugiego oddziału?

Sw.: Są oficerowie frontowi i tyłowi. Są tacy, którym przypada nieprzyjemna działalność pracy w drugim oddziale. — Rozpoczęto nową erę w życiu państwem po popisie majowym. Wszyscy zajmowali dominującą rolę. P. Roman Górecki w jednej ze swoich mów wyborczych powiedział, że my wojskowi jesteśmy tam, gdzie nas postawia. Kazali mi być dyrektorem banku, więc jestem. Pan Składkowski również w mowie przedwyborczej powiedział: wszystko jedno kto jest ministrem, posłem czy wojewodą, bo jest marszałek Piłsudski.

W ten sposób zatracą się możność rozwoju, wprowadza się żołnierskie postępowanie do spraw gospodarczych, poczucie, że ze wszystkim można sobie dać radę. Jest to ślepe postępowanie dla jednej osoby, a na wypadek śmierci tej osoby, sytuacja tych ludzi, związanych interesami tylko z nim, tak optymistycznie nie będzie się przedstawiała. Co się z nimi stanie.

To jest żołnierskie rozumowanie w sprawach, niesłychanie ważnych. Najwybitniejsi ludzie łamią się w rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych, a oni na wszystko mają jedną odpowiedź. Wszędzie ma-

my mundury, począwszy od Najwyższej Izby Kontroli Państwa aż do wójtów gminnych. Wszędzie razem z psychologią mundur idzie w ślad postuszeństwo.

Obr.: Czy zna pan Kostka Biernackiego?

Sw.: Nigdy go nie znałem, w Legjonach należał do ludzi odmiennych psychologią i mówiono, że jest psychopata. Okazało się, że moja pogarda jest uzasadniona i nie dziwiłem się.

Głos z ławy osk.: Właściwy człowiek na właściwym miejscu.

„Tak mi s'e podoba“.

Dalej zeznaje świadek Tataj, rzemieślnik z Łowicza, przewodniczący tamtejszej organizacji PPS. Opowiada, że policja konfiskowała odezwy i kartki wyborcze „siódemki“, a na interwencję świadka policjanci odpowiadali: „Tak mi się po-

Zeznania prezesa chadecji.

Następnie zeznaje świadek Chaciński, b. prezes klubu parlamentarnego Ch. D. Ch. D. współpracowała z Centrolewem do chwili zawarcia paktu wyborczego przez pięć stronnictw: Piasta i całej lewicy. W kongresie krakowskim brał udział. W uchwałach kongresu krakowskiego nie widzi świadek nic przestępczego. Kongres był odwołaniem się do opinii kraju w okresie konfliktu między władzą wykonawczą i ustawodawczą.

Obr.: Czy świadek był pociągany do odpowiedzialności za kongres krakowski lub ktoś z Ch. D.?

Sw.: Stwierdzam, że ani ja, ani nikt z Ch. D. do odpowiedzialności takiej pociągany nie był. Wprawdzie akt oskarżenia obejmuje Ch. D. i uważa ją za uczestnika kongresu, niemniej jednak nikt na ławie oskarżonych nie zasiada. Dlaczego tak się stało, nie umiem wytłumaczyć.

Prok. Grabowski: Czy manifestacja z 14 września, to działalność parlamentarna?

Sw.: Przedwyborcza, wynikająca z ustroju parlamentarnego.

Zeznania b. min. Jankowskiego.

Z kolei zeznaje wiceprezes klubu parlamentarnego N. P. R. b. min. poseł Jankowski.

Kongres krakowski był odwołaniem się do opinii, gdy ciała ustawodawcze nie mogły pracować. Wiecz z 14 września były dalszym ciągiem akcji kongresu krakowskiego. Ten sposób odwołania się do opinii publicznej uważa świadek za środek najbardziej nowoczesny i kulturalny. Jest to sposób wybitnie legalny. Naszym zadaniem była walka ze złamaniem i naruszeniem konstytucji, a p. Prezydent Rzpl. na mocy złożonej przysięgi obowiązany był przestrzegać konstytucji. Zresztą posłowie jako członkowie Zgromadzenia Narodowego do wystosowania takiego ostrzeżenia do Prezydenta Rzplitej byli upraw-

B. minister Chadzyński.

Następnie zeznawał prezes klubu parlamentarnego N. P. R. i b. min. komunikacji w ostatnim gabinecie Witosa, pos. Chadzyński.

Świadek mówi o genezie powstania Centrolewu: miało to na celu obronę stanu praworządności w państwie.

Świadek mówi o swej rozmowie z Prezydentem Rzplitej, która miała miejsce po upadku gabinetu Sławka, w dniu 12. grudnia. P. Prezydent wzywał wówczas pojedynczo przedstawicieli wszystkich stronnictw. Pos. Chadzyński, zapytany przez Prezydenta o pogląd na sytu-

Dr. LEIB LANDAU

przeniósł kancelarię na ul. Senatorską 11 a

ację polityczną w państwie, oświadczył, że za najważniejszą rzecz uważa powstanie rządu, któryby współpracował z Sejmem. Warunki tej współpracy ujął świadek w 6-ciu punktach: 1) przestrzeganie prawa i konstytucji, 2) administracja ma być absolutnie bezstronna i nie podlegać wpływowi politycznym jednej partii, 3) gospodarka finansowa rządu musi być oparta na prawnych podstawach, 4) fundusze publiczne nie mogą być wydawane na cele prywatne i partyjne, 5) wojsko ma słu-

Święta za darmo!

Konkurs świąteczny

„Dziennika Ludowego“

KUPON Nr. 6

Wyciąć i przechować!

doba“. Policja tolerowała również napady na lokale Stronnictwa Narodowego. Gdy świadek interwenjował w policji w sprawach „siódemki“, zwrócono jego uwagę, że nie jest on adwokatem, ażeby się tem zajmował.

Tow. Lieberman: Czy pan wie, że marsz. Daszyński powiedział marsz. Piłsudskiemu, że pod groźą rewolwerów nie utworzy posiedzenia Sejmu?

Sw.: Tak jest. P. Daszyński nas informował o tem.

Tow. L.: Czy to nie jest to, że istniała obiektywnie obawa zamachu.

Sw.: Owszem.

Tow. L.: Kto był wtedy premierem?

Sw.: Światalski.

Tow. L.: Czy pan Światalski był wtedy w Sejmie?

Sw.: Nie, chorował.

Następny świadek, dyrektor drukarni „Robotnika“ w Warszawie, tow. Zajackowski, stwierdza, że w drukarni tej nigdy nie drukowano żadnych druków nielegalnych. Jest również rzeczą niemożliwą, aby bez jego wiedzy ktoś wykonywał jakąkolwiek robotę w drukarni „Robotnika“. Poseł Dubois przychodził często do drukarni w charakterze sekretarza redakcji „Robotnika“, natomiast posła Ciołkosza świadek nawet nie zna osobiście.

nieni. Na zapytanie obrony czy tego rodzaju ostrzeżenie było formą łagodniejszą, niż postawienie Prezydenta przed Trybunałem Stanu, świadek stwierdza, że postawienie Prezydenta przed Trybunałem Stanu byłoby krokiem najdalej idącym.

Obr.: Czy pan poseł był w Legjonach?

Sw.: Od 1915 r. służyłem w I Brygadzie, potem wycofałem się z czynnej służby, zająwszy się z polecenia marsz. Piłsudskiego robotą polityczną. W r. 1921, jako minister, położyłem swój podpis pod Konstytucją, co uważam za największy zaszczyt, jaki mnie spotkał w życiu. Nie miałem żadnej wątpliwości, że obowiązkiem moim jest stanąć w obronie prawa i konstytucji.

żyć jedynie celom obrony państwa i nie ma być wciągane do polityki wewnętrznej, 6) dokonane w ostatnich latach a nie wykryte zbrodnie powinny być ukarane. Ponadto zwrócił świadek uwagę Prezydentowi Rzplitej, że na terenie Śląska nadużyto słanowiska Prezydenta Rzplitej. — Dano mu bowiem do podpisu dekret rozwiązujący sejm śląski w lutym i do grudnia mimo ustawy konstytucyjnej Śląska nie rozpisano nowych wyborów.

Odpowiedź, jaką otrzymał świadek od p. Prezydenta, może przytoczyć dopiero po otrzymaniu pozwolenia od p. Prezydenta Rzplitej.

Przesilenie ówczesne — ciągnie dalej świadek — skończyło się mianowaniem rządu p. Bartla, który uważano za rząd pewnego odprężenia. Zaledwie jednak dano temu rządowi budżet, p. Bartel niespodziewanie ustąpił, a na jego miejsce przyszedł p. Sławek, który zaraz potem oświadczył, że Sejm ten już do głosu nie dojdzie.

Świadek stwierdza, że stronnictwa centrum i lewicy zmierzają do realizacji swych celów na drodze legalnej, a tego rodzaju wystąpienia, jak

obelżywe wywiady,

nie przyczyniają się do wychowania społeczeństwa, wręcz przeciwnie, obniżają kulturę polityczną mas.

Na tem rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

Hittler do oddziałów szturmowych

BERLIN, 3. 12. (PAT). „Völkischer Beobachter“ ogłasza nowy rozkaz dzienny Hittlera do oddziałów szturmowych, ostrzegający członków narodowo-socjalistycznych formacji bojowych przed wszelkimi nierozważnymi wystąpieniami. Zanim moc świata nie będzie mogła wydrzeć wam wawrzynów, oświadcza Hittler. Siła i wola wasza, gwarantujące same przez się ostateczne zwycięstwo sprawią, że nieubłagana koniecznością losów władza państwowa musi przejść w nasze ręce. — Dlatego też wzywam was, abyście nie dali się prowokować. — Ktokolwiek w tych dniach nie wytrzyma próby, nie wart jest być świadkiem naszego ostatecznego zwycięstwa.

BERLIN, 3. 12. (PAT). Według spisu oficjalnego centrali hitlerowskiej, ilość zarejestrowanych członków partii narodowo-socjalistycznej wynosi obecnie 700.000 osób.

Po zmianach na ratuszu lwowskim.

Jeszcze nowy prezydent nie objął urzędowania, a już krąży pogłoski, że ze zmianą prezydenta mają nastąpić zmiany w magistracie. Ma odejść dyr. Groniewicz, a jego miejsce ma zająć p. Frankowski z województwa, b. zast. komisarza. P. Groniewicz otrzymał ciepłą ręką od p. Brzozowskiego 1500 zł. remuneracji, co wśród urzędników miejskich wywołało zrozumiałe oburzenie, ale ma to być ocu-

krzona zapowiedź dymisji. Widać wprowadza się nowy zwyczaj, że każdy prezydent chce mieć „swojego“ dyrektora magistratu. Za p. Frankowskim ma przejść z województwa do magistratu jeszcze trzech wyższych urzędników na stanowiska naczelników wydziałów. To ma być drogą do dalszego „upaństwowienia“ samorządu lwowskiego...

Echa katastrofy w gmachu Z. Z. K.

Na posiedzeniu Sekcji III Magistratu, r. Kurczyński, wspominając o katastrofie na ul. Kętrzyńskiego, podkreślił, że Sekcja III. powinna zabrać głos w tej sprawie

wobec fantastycznych pogłosek, kursujących na temat przyczyn katastrofy.

Obecny na posiedzeniu inż. Lewakowski, kierownik oddziału architektoniczno-budowlanego, wyjaśnił, że był obecny na miejscu budowy zaraz po wypadku i stwierdził, że zawalił się strop żelbetonowy systemu Weissa, zupełnie świeży, tego samego dnia wykonany. Strop taki nie posiadał jeszcze żadnej wytrzymałości, przyczyną więc katastrofy było zawalenie się rusztowania, dźwigającego strop do czasu steżenia. Na trzeci dzień po katastrofie mowca uczestniczył w komisji sądowej wspólnie z dyrektorem robót publicznych inż. Maleszewskim oraz profesorami dr. Kuryłą i Weisse, jako znawcami sądowymi, wyznaczonymi dla tej sprawy, — przyczem stwierdzono protokolarnie, na podstawie badań na miejscu i zeznań pod-majstrzego, że rusztowania pod zawalony strop wykonano według rysunku zgodnego naogół z zasadami budownictwa, stosując nawet silniejsze profile drzewa i większą ilość słupów, niż to było w projekcie przewidziane.

Przyczyny katastrofy komisja nie ustaliła, gdyż należy to do rzeczoznawców, którzy przed wydaniem orzeczenia muszą zaznajomić się z zeznaniami tego robotnika, który — jako znajdujący się pod stropem w chwili zawalenia — mógł zauważyć pewne szczegóły, które pozwolą ustalić właściwe przyczyny katastrofy.

KAWA 725 RIEDLA

Pochód głodnych na Waszyngton wstrzymany?

WARSZAWA, 3 grudnia. (Tel. wł.). Z Nowego Yorku donoszą: Władze amerykańskie wszczęły pertraktacje z centralami związków zawodowych w sprawie pochodu głodnych na Waszyngton. — Związki zawodowe wysłały delegatów do prezydenta Hoovera, który już wyraził

Lya de Putti.

W Nowym Jorku — jak donosiliśmy — zmarła przed kilku dniami „gwiazda“ filmowa, Lya de Putti w 30-tym zaledwie roku życia. Była ona córką oficera węgierskiego, a karierę swoją rozpoczęła jako tancerka. Filmowe jej zdolności odkrył Joe May w Berlinie, który zaprezentował ją poraz pierwszy w „Indyjskim Grobowcu“. Występowała następnie w kilkunastu mniej wartościowych filmach, lecz wielki sukces osiągnęła dopiero jako partnerka Janningsa w filmie „Variete“. Światową sławę ugruntowały jej dalsze występy („Zazdrość“, „Manon Lescaut“). Ale Lya de Putti nie utrzymała się na wyżynie tej sławy a przytem prowadziła tak awanturnicze życie prywatne, że nie chciała jej powierzać wielkich ról. Z chwilą zjawienia się filmu dźwiękowego możliwości dalszej kariery zostały jej odcięte: nie zdołała bowiem opanować w pełni ani niemieckiego ani angielskiego języka. Rozmaite afery, zamach samobójczy w Berlinie, fantastyczne projekty małżeńskie w Ameryce kilkakrotnie jeszcze wprowadziły jej nazwisko na łamy dzienników, ale nie wpłynęły na powodzenie jej artystyczne. W przeciągu kilku lat zdobyła bogactwo i sławę światową — i również szybko zniknęła nie tylko ze świata refleksorów i kulis, ale i z pamięci publiczności kinowej.

B. lekarz kliniki prof. Wenckebacha i Wilhelma Neumana we Wiedniu
Specjalista chorób wewnętrznych
Dr E. KONSTANTIN
Lwów, ul. Gródecka 89 — tel. 105-20.
Prześwietlanie Rentgenem, Diatermia, Lampa kw. rc wa.
Przyjmuje całodziennie. 880

Tajny skład amunicji.

BERLIN, 3. 12. (PAT). Wielki skład amunicji skonfiskowano dziś w mieszkaniu pewnego blacharza w Berlinie. Policja, która przeprowadziła u niego rewizję, zabrała dużą ilość broni ręcznej i palnej, oraz zapas amunicji różnego rodzaju. — Między innymi znaleziono 30 karabinów piechoty typu niemieckiego i obcych oraz 50 rewolwerów.

Ojciec strzela do syna biorąc go przez pomyłkę za złodzieja.

BERLIN, 2. grudnia. (Pat). Niezwykła tragedia rodzinna wydarzyła się w miejscowości Neudeck, w południowej Bawarii.

Pewien gospodarz nazwiskiem Huber, usłyszawszy podejrzaną szmery na podwórzu, wy-

szedł z domu, i gdy w ciemnościach zobaczył jakiegoś osobnika, który na jego wezwanie nie zatrzymał się, strzelił do niego, zabijając go na miejscu. Okazało się potem, że zabitym jest syn Hubera.

Układy w przemyśle naftowym.

W dniu wczorajszym wznowione zostały rokowania delegatów klas. Zw. Zawod. w przemyśle naftowym z pracodaw-

cami. Przedstawiciele Zw. Zawod. przedstawili znane robotnikom postulaty. Rokowania zostały odroczone do dziś.

NA ZIMĘ UBRANIOWE KOCE, PLEDY, DERKI SUKNA MĘSKIE POLECA: DAMSKIE LUDWIK RALSKI MUNDURKOWE Lwów, Rutowskiego 7 (Przed KATEDRA)

Groźba redukcji 10.000 robotników w Łodzi.

WARSZAWA, 3 grudnia. (Tel. wł.). Z Łodzi donoszą: Decyzja o zamknięciu niektórych fabryk na miesięczny okres wywołała wśród robotni-

ków duże rozgoryczenie. W razie uniерuchomienia tych fabryk dodatkowo pozostanie bez pracy około 10.000 robotników.

Zmiana taryfy telefonicznej.

WARSZAWA, 3. grudnia. (tel. wł.) Nr. 103 Dziennika Ustaw, przynosi rozporządzenie min. poczt i telegrafów o częściowej zmianie taryfy telefonicznej. Według tego rozporządzenia, opłaty telefoniczne w stawkach kwartalnych, wyniosłe będą we Lwowie dla abonentów prywatnych 60 zł., dla abonentów zbiorowych

84. dla abonentów publicznych 108 zł. W Zagłębiu naftowym w Drohobycz, Truskawcu i Schodnicy dla abonentów prywatnych 48 zł., dla abonentów zbiorowych 69 zł., dla abonentów publicznych 90 zł. Nowa taryfa obowiązować będzie od dnia 1. stycznia 1932 r.

Porwanie 7 attaches wojsk. w Mandżurji.

LONDYN, 3. grudnia. Japońska Agencja prasowa „Simbun Rengo“ donosi o porwaniu obserwatorów zagranicznych, którzy przed 10 dniami zjawili się w Mandżurji by zbadać s'an rzeczy na miejscu. Byli to attaches wojskowi z Tokio i Pekinu, oraz konsul niemiecki z Mukdena, który dobrowolnie przyleciał się do wyprawy. Komisja składała się z dwóch oficerów, angielskich dwu francuskich i dwu amerykańskich.

Porwanie nastąpiło pomiędzy Czing-Czao a Kof-Pang-Tse. Obserwatorzy bawili w głów-

niej kwaterze chińskiej armii marszałka Czing-Sue. Lianga, który przed kilkoma dniami rozpoczął ofensywę na szlak kolejowy Pekin — Mukden.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że anad na attaches wojskowych, był zorganizowany przez bandytów. Z eskorty jeden tylko żołnierz zdołał się uratować i dotarł do chińskiej kwatery głównej.

Władze japońskie przypuszczają, że banda, która porwała obserwatorów, zażąda okupu.

Na temat demilitaryzacji Prus wschodnich.

BERLIN, 3. 12. (PAT). Ogłoszony przez „Washington Star“ artykuł Wile'a oraz wywiad Lednickiego w sprawie demilitaryzacji Prus wschodnich w dalszym ciągu komentowany jest przez całą prasę niemiecką. Organ kanclerza Brüninga „Germania“ pisze: demilitaryzacja Prus wschodnich i związanie ich z unją celną z Polską równa się pełnemu wydaniu Polsce tej zagrożonej prowincji. Jest kwestja zrozumiała, że Niemcy odrzucają z góry wszelką na ten temat dyskusję.

Hughenbergowski „Lokal Anzeiger“ apeluje do miarodajnych czynników berlińskich aby zerwały z dotychczasową obojętnością i podjęły energiczne zarządzenia ochronne dla Prus wschodnich. Według

nationalistycznego „Der Tag“, wynurzenia Lednickiego świadczyć mają, że Polska nie tylko chce utrzymać obecny stan posiadania, lecz dąży do uzyskania linii Odry. Pierwszym krokiem do tego celu ma być zdemilitaryzowanie Prus wschodnich. Niebezpieczeństwo temu, podkreśla dziennik, przeciwstawić się będzie mógł tylko taki rząd niemiecki, który zdaje sobie sprawę z agresywnego charakteru polskiej polityki zagranicznej.

Czas odnowić przedpłatę!

Aresztowanie oskarżonych o zabicie studenta w Wilnie.

WARSZAWA, 3 grudnia. (Tel. wł.). Z Wilna donoszą: W wyniku śledztwa prowadzonego w sprawie tajemniczej śmierci studenta uniwersyteckiego s. p. Wacławskiego z polecenia prokuratora aresztowano niejakiego Lejbe Załkinda, robotnika, oraz Szmula Wulfina, syna przemyślnika leśnego, oskarżonych o zabicie s. p. Wacławskiego. Załkind pierwszy uderzył kamieniem Wacławskiego przed gmachem anatomii opisowej, zaś Wulfina był organizatorem bojówki przy zbiegu ulic

Trockiej i Zawalnej, gdzie grąd kamieni posypał się na dorożkę wiozącą ciężko rannego s. p. Wacławskiego. Jeden z tych kamieni przyczynił się do śmierci rannego. Aresztowanym grozi sąd doraźny.

Tyfus plamisty na Wileńszczyźnie

WILNO, 3. grudnia. W ciągu ostatnich kilku tygodni na terenie Wilna i w pobliskich okolicach wzrasta się w zastraszającym stopniu epidemia tyfusu plamistego. Władze sanitarne poczyniły szereg kroków zapobiegawczych, dążąc do opanowania choroby. Niemą prawie dnia, żeby nie zanotowano jednego, względnie kilku wypadków zakażeń. Choroba nie koncentruje się w jednym miejscu, lecz wybucha jednocześnie w kilku punktach miasta.

POŻAR NA KOPALNI W BORYSLAWIU.

BORYSLAW, 3. grudnia. (Pat.) Dziś o godz. 6.15 rano wybuchł pożar na terenie kopalni nafty Locarno w Boryslawiu i zniszczył całkowicie budynek gospodarczo-administracyjny. Dzięki natychmiastowej interwencji straży pożarnej, ogień został zlokalizowany. Szybko ocalał. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieuwzględnienie obchodzenia się z gazem opałowym. Szkoda dość znaczna.

ZDERZENIE POCIAGÓW.

ANTWERPIA, 3. grudnia. (Pat.) Wskutek zderzenia pociągów 15 osób odniosło ciężkie rany.

ZWYZKA FUNTA ANG

NOWY YORK, 3. grudnia. (Pat.) Kurs funta podniósł się dochodząc w chwili zamknięcia giełdy do 3.36 i trzy czwarte.

Kronika.

Lwów, 3 grudnia 1931

TEATR WIELKI:

Czwartek o 8.30 „O niewinnym Kazimierzu“
Piatek o 7.30 „Sztuba“
Sobota o 8.30 „Noc św. Mikołaja w lesie“
Sobota o 7.30 „Sztuba“
Niedziela o 8.30 „Noc św. Mikołaja w lesie“
Niedziela o 7.30 „Sztuba“
Poniedziałek o 7.30 „Grand Hotel“
KOOPERATYWA „UKRAIŃSKI TEATR W LWOWIE“, sala Teatru Rozmaitości.
Piatek, „Porwanie Sabinek“
Sobota, „Myna Mazajło“
Niedziela o 8 „Kościełna mysz“
Niedziela o 7.30 „Hetman Doroszenko“.

W TEATRZE WIELKIM gra czasowo zespół Teatru Rozmaitości. Na repertuarze, utrzymuje się w dalszym ciągu interesująca i żywo przez publiczność dyskutowana sztuka K. Lecyńskiego: „Sztuba“, która jednocześnie świetnie nabywa wprost sukcesy na scenie Teatru Narodowego w Warszawie. „Sztuba“ grana będzie jeszcze do niedzieli włącznie, potem zejdzie z afisza ustępując miejsca premierze lekkiej komedii Pawła Francka: pt. „Grand Hotel“.

BAJKA DLA DZIECI. Św. Mikołaj w lesie, widowisko dla dzieci, wystawione zostanie w Teatrze Wielkim w dniach 5. i 6. bm. o godz. 8.30 popołudniu. W czasie widowiska zawita sam Św. Mikołaj, który rozdaje grzecznym dzieciom oczekiwane podarki. Podarki należy składać w kancelarii Teatru Wielkiego w godzinach urzędowych od 10 do 1 i od 6 do 8 wieczorem.

JERZY LESZCZYŃSKI. Leokadia Pancerowa, Ludwik Fritsche, wystąpią gościnnie w sali Teatru Nowości w komedii K. Starca p. t.: „Miłość nuz nie w modzie“.

TOW. MIŁOŚNIKÓW MUZYKI i Opery, urządzi 9. grudnia o 8.15 wieczorem w Teatrze Wielkim II. Koncert symfoniczny pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem znanego pianisty prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Bilety w przedsprzedaży w składnicy nut G. Seyfartha, Akademicka, od 2. 5 do 80 gr.

POKAZ GOTOWANIA NA GAZIE. Dziś w wieczór o g. 5-tej popoł. odbędzie się w sali wykładowej Gazowni miejskiej przy ul. Gazowej pokaz gotowania na gazie. Wstęp wolny.

„BURZA NAD ZAKOPNEM“. Ten sensacyjny film pojawi się na ekranie kina „Lew“ na poranku, w niedzielę, dnia 6. bm. Wydział Gospodarczy Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie postarał się o popularne ceny. Niezwykle także młodzież szkolna przybędzie gromadnie na poranek, jako w najodpowiedniejszej porze dnia.

KRADZIEŻE. Taubergierowi Józefowi zam. ul. Grunwaldzka 1. 7. wieczór między godz. 18 a 22, dotychczas niewykazany sprawcy, zaprowadził dobranego klucza, dostali się do jego mieszkania, skąd skradli garderobę, oraz większą ilość bielizny damskiej i męskiej, łącznej wartości 2900 zł.

Przytłumiony został Kucy Mikołaj, bez zej. i m. zam. za kradzież bielizny, nieustalonych wartości na szkole Emilii Kaszerskiej, zam. na Jankowcu nr. 363.

POTRĄCONY PRZEZ AUTO. Wczoraj o godzinie 8-mej niejaki Półchłopek Wiktor, maszynista PKP, zam. ul. Gródecka 127, przechodząc przez jezdnię ul. Gródeckiej został potrącony przez auto Nr. Lw. 90194, wskutek czego upadł na bruk, doznał ogólnego potłuczenia.

POD KOŁAMI FURMANKI. Wczoraj o godzinie 15-tej niejaka Bekosieczowa Józefa lat 64 zam. w Rzesnej Ruskiej, przechodząc jezdnię w ul. Gródeckiej, została potrącona przez zaprzęg parokonną prowadzoną przez Michała Iwanyszyna zam. w Rzesnej Ruskiej, wskutek czego doznała okaleczenia lewej nogi.

„ODBIĆ“ LUPU. Posterunkowy Jaremkowski wczoraj szł w ulicy Gródeckiej, zauważył dwóch osobników, którzy nieśli jakiś tłumok. Osobnicy na widok zbliżającego się posterunkowego tłumok porzucili, a sami zbiegli. Tłumok zawierał 1 ubranie męskie, 1 p. spodni, 1 kocy, 1 kaptur, 1 budzik, które to rzeczy zdeponowano w komisariacie II. PP. W toku dochodzenia ustalono, że wyż. wym. rzeczy pochodzą z kradzieży mieszkaniowej, dokonanej dnia tegoż u Chładkiego Jana, zam. ul. Kubastewicza 1. 1.

USILOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj, 2. bm. niejaka Kielec Berta, zam. ul. Sokola 1. 5, usiłowała popełnić samobójstwo, przez zażucie się gazem świetlnym. Zawezwano Pogotowie rat. po udzieleniu jej pierwszej pomocy lekarskiej, w stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala powszechnego. Powodu usiłowanego samob. nie ustalono.

CHŁEB Z OGÓRKIEM. Wczoraj zgłosił się w Komisariacie PP. Kostkiewicz Eugeniusz, zam. ul. Kleparowska 1. 30, i doniósł, że dnia tego kupił bochenek chleba, pochodzący z piekarni Melkiana w ul. Zródlanej 1. 15, w którym po rozkrojeniu, znalazł kawałek zapieczonego ogórka.

T. U. R. Komunikaty.

WE CZWARTEK, 10. bm. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu przy ul. Rutowskiego 23 II. p. odczyt tow. dr. Elstera p. t.: „Zarys historii socjalizmu“ cz. III. Odczyt ten odbędzie się dla członków Lw. Org. Młodz. TUR.

Komunikaty.

KOMITET PPS. Dzielnicy Żółkiewskiej zaprasza członków i sympatyków na zebranie, które odbędzie się we czwartek, dnia 3. grudnia 1931 o godz. 19-tej. Porządek dzienny: Sprawy organizacyjne, oraz referat tow. dr. Olszewskiego p. t.: „Socjalizm w nowych warunkach“.

KOMITET DZIELNICOWY PPS. Lyczaków. Zielona, urządzi w czwartek, dnia 3. grudnia b. r. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Związku Kaffarzy, Zielona 7, poufne zebranie członków i sympatyków PPS. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Uprasza się o liczne punktualne przybycie.

Chcesz mieć wesołe święta — bierz udział w konkursie świątecznym „Dzień Ludowy“

Samobójstwo absolwenta Politechniki.

Wczoraj nad ranem, na torze kolejowym między Lwowem a Zimną Wodą, na kilometry 334, znaleziono zwłoki młodego mężczyzny przebiegającego przez poślach. Przy zwłokach znaleziono dokumenty, z których okazało się, że jest to 27-letni Andrzej Ochymowicz, urodzony w Zaleszczykach, zam. we Lwowie przy ul.

Kurkowej 1. 11 absolwent wydziału chemicznego Politechniki lwowskiej.

W toku dalszych dochodzeń okazało się, że Andrzej Ochymowicz popełnił samobójstwo na tle rozstroju nerwowego, graniczącego z obłąkaniem.

Dwa zamachy samobójcze kobiet.

Wczoraj popołudniu na ulicach Lwowa, targnęły się dwie młode kobiety na swe życie.

O godzinie 15.20 wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Lwowskich Dzieci, gdzie 25-letnia modniarka Julia Hanczak, w zamiarze popełnienia samobójstwa, napiła się jody. Udzielono jej pierwszej pomocy i odwieziono do szpitala powszechnego. Przyczyny tego zamachu samobójczego nie ustalono.

W godzinę później posterunkowy I. komi-

sariatu przechodząc ul. Zieloną, spostrzegł jaśnie młodą kobietę, leżącą na ziemi, a obok niej flaszkę z jodyną. Wezwał on Pogotowie ratunkowe, które odwieziono desperatkę do szpitala powszechnego.

Z listu znalezionej przy desperatce stwierdzono, że nazywa się Ewa Diduch, liczy lat 27, pochodzi z Tuchli. Jako przyczynę targnięcia się na życie podała brak środków utrzymania.

Zasądzenie stóli urzędników i spedytorów.

W sądzie apelacyjnym we Lwowie, odbyła się rozprawa przed Sad Najwyższy w Warszawie rozprawa karna, przeciwko spółce urzędników dyrekcyj cel, ze spedytorami, jaka przez dłuższy czas działała we Lwowie na szkodę skarbu państwa.

Skarżani zostali asystent celny Antoni Chorzyn i rewident celny Karol Morawski, na karę więzienia po 15 miesięcy, a spedytor Oskar

Wurzel na 16 miesięcy więzienia, na grzywnę dodatkową w kwocie 103.000 zł. z zamianą w razie nieściągalności na dwa lata ciężkiego więzienia, oraz na zapłacenie skarbowi państwa w miejsce przemyconego towaru, jaki miał ulec konfiskacji kwoty 100.000 zł., i na koszt sądowe 40.000 złotych. Zaczynają należeć, że Wurzel, przy poprzedniej rozprawie apelacyjnej został uwolniony.

Zatoka Kurońka zamazła.

KRÓLEWIEC, 3. grudnia. (Pat.) Zatoka Kurońska zamazła aż do miejscowości Nidden.

Pierwszy burmistrz - kobieta w Czechosłowacji.

W miasteczku Swisdlie w Czechosłowacji wybrano pierwszą w Czechosłowacji kobietę burmistrza.

Nowym burmistrzem jest młoda jeszcze, 32-letnia pani Ludmila Zatloutal-Coufal.

Kobieta na stanowisku głów miasta, pracując już w wielu krajach Europy, kilka ich jest w Anglii, kilkanaście we Francji.

Wybór pani Ludmily Zatloutal-Coufal, powitały w Czechosłowacji wszystkie organizacje kobiece z prawdziwą radością.

Konsument nie odczuwa zniżki.

Piszą nam z Drohobycza:

Komisje statystyczne ustaliły, że ceny na trzode chlewną i bydło, w porównaniu z rokiem ubiegłym spadły bardzo znacznie. To prawda. Tak samo prawdą jest, że przed dwoma trzema tygodniami, ceny okopowin były również bardzo niskie. Trzoda jednak znowu odczuła wypadek, przy pewnych również czysto rolniczych artykułach zjawisko wręcz odwrotne. Oto od kilkunastu dni poszła w górę b. znacznie mąka, tak, że obecnie w detalu 1 kg. mąki luksusowej kosztuje u nas 55 gr., przed miesiącem zaś kosztowała 45 gr. i mniej.

W tym samym stosunku t. j. o 25 proc. podrożały i gorsze gatunki mąki pszennej i żytniej podrożały również o kilka procent kasze i grysy.

Pomimo taniści słoń, na flaszce szczególnie popyt jest silny, tendencja cen żywności, podczas gdy na młodego zbytu niema.

Widać z tego że wszystkie zyski z taniści produktów chowają w swych nienasyconych kieszeniach pośrednicy, hurtownicy no i nasi „biedni“ rzemieślnicy. Szerokie rzesze konsumentów nie odczuwają tej taniści, co gorsza, obecne wyższe ceny artykułów pierwszej potrzeby, odbijają się katastrofalnie na ich budżetach, bo ani rząd ani kapital, nie okazują najmniejszej skłonności do podwyżek płac.

Spółdzielca.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Światła wielkiego miasta“ z CASINO: „Natchnienie“ z Greta Garbo. CHIMERA: „Na Sybir“ w gł. roli Brodzisz. GRAZYNA: „Hadzi Murat“ z Iwanem Mozzuchinem.

KOPERNIK: „Barcarola miłości“ oraz „Wesoły pechowiec“.

LEW: „Burza nad Zakopanem“.

LUNA: „Zagadkowy zamach“ oraz „Policmajster Tagirjew“.

MARYSIENKA: „Barcarola miłości“ oraz „Wesoły pechowiec“.

MIRAS: Marlena Dietrich „Cudza narzeczoną“ oraz „W pustyni i puszczach“.

OAZA: „Plajta firmy Cohn“.

PALACE: „Levy i Ska“.

PAN: „Głoda miłości“ z Marleną Dietrich.

PASAZ: „William Desmond“.

PROMIEN: „Erotykon“.

SLONCE: „Carewicz“.

STYLOWY: Greta Garbo jako „Anna Christie“ oraz Laurel i Harve.

UCIECHA: „Miłostki“ z Ewelina Hold, oraz „Karczma dion“.

Falszowanie artykułów żywności

Miejski zakład badania środków żywności wykonał w listopadzie 2.220 analiz, z czego 66 spr. wódcano do sądu. Na 639 prób badanego mleka w 14 wypadkach znaleziono wodę, od 6 do 32 proc. w innych wypadkach stwierdzono mleko zjebrane. Na 50 prób smietany, nie stwierdzono żadnego uchybienia. Masło badano 903 prób, w tym jedna próba była masłem zarobionem trzy inne zawierały dodatek margaryny. Obecnie wchodzimy w okres fałszowania masła gdyż ceny tego wstają znacznie ponad cenę margaryny. Spodziewać się jednak należy, że wobec znacznego spadku cen masła, fałszowanie zniknie. Według nas ogólnie, jednak wytwórcy nie chcą zaniechać fałszowania powłok. W jednej próbie maki, znaleziono wielką ilość kakaolu i wyki. Znalezione również w prywatnym mieszkaniu fabrykę surogatu cynamonu. Badana woda wodociągowa nie wykazała żadnych zmian.

Mrozy i burze w Rumunii i Grecji.

BUKARESZT, 3. 12. (PAT). W całym kraju panują niezwykle silne mrozy. W Chissinen zanotowano 28 stopni poniżej zera. Nad morzem Czarnym szaleje gwałtowna burza, która wyrządziła już poważne straty w żegludze. Okręty szukają schronienia w nadmorskich portach, co jednakowoż jest bardzo utrudnione ze względu na wzburzone morze.

ATENY, 3. 12. (PAT). W całej Grecji panuje niezwykle ostry mróz. Morze jest niezwykle wzburzone, co spowodowało liczne opóźnienia w żegludze. Transportowicze grecki osiadł na mieliźnie w pobliżu Leparte, lecz z powodu złego stanu morza okręty ratownicze nie mogą się do niego zbliżyć.

Japonja - Chiny.

PARYŻ, 3. grudnia. (Pat.) Agencja Havasa donosi, że w kołach zbliżonych do Rady Ligi Narodów bardzo surowo komentowana jest decyzja rządu japońskiego, domagająca się cofnięcia władz administracyjnych rządu Czang-Sue-Liang, w obręb wielkiego muru i poddania o kręgu Chin Czou niezależnemu rządowi mukdenskiemu. Przypuszczają, że decyzja ta wywoła niewątpliwie gwałtowny sprzeciw delegata Chin.

Wycofanie 25 grosz. znaczków poczt.

WARSZAWA, 3. grudnia. (Pat.) Z powodu ujemnienia wyrobu na szerszą skalę fałszywych znaczków pocztowych wartości 25 groszy, Ministerstwo Poczt i Telegrafów zmuszone było znaczniki te wycofać z obiegu.

Dotyczy to serjy znaczków pocztowych, z godłem państwowym. W myśl tego rozporządzenia znaczki te, począwszy od dnia 3. grudnia b. r. tracą ważność i nie mogą być używane do opłaty przesyłek pocztowych, będą jednak przyjmowane od publiczności przez wszystkie urzędy i agencje pocztowe do dnia 20. grudnia br. włącznie do wymiany na inne znaczki pocztowe równa wartości. Wymiana tych znaczków dokonana będzie po zbadaaniu ich prawdziwości najpóźniej w terminie 1 miesiąca po przedstawieniu ich do wymiany.

Wspomnienia z dawnych lat.

Staraniem O. K. R. P. P. S., urządzone zostanie w sobotę, 12 grudnia 1931 r., w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II p.

WIECZÓR TOWARZYSKI

poświęcony wspomnieniom dawnych lat. Przemawiać będą najstarsi towarzysze. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

Z sali koncertowej.

Pianista Emerich na dwuklawiaturowym fortepianie.

Po raz pierwszy widzieliśmy i słyszeliśmy produkcję na dwuklawiaturowym fortepianie w wykonaniu pianisty p. Pawła Emericha. Instrument ten (konstrukcja Moor-Boesendorfer) wzmaga i dynamicznie i dynamicznie, zbliżone do organowych: choć domysł pochodzi z właściwie jeszcze od Fr. Liszta, to dopiero na początku tego stulecia, węgierski kompozytor i pianista E. Moor, oddaje pierwszy tego rodzaju instrument wykonany w paryskiej fabryce Pleyele do użytku publiczności.

Przy pomocy jednego z trzech pedałów łączy się obie klawiatury które leżą nad sobą, a wtedy każdy klawisz dolnej klawiatury wydaje swój dźwięk, wzbogacony o tego oktawę górną, tem samem dźwięk jest o wiele bogatszy i pełniejszy.

Konstrukcja tego rodzaju istniała w odniesieniu do dwuklawiaturowych w 18 wieku, potem jednak zanikła z chwilą nastania instrumentów o mechanizmie jednoklawiowym. Dwuklawiaturowy fortepian Moor wzbogaca nie tylko odcienie uderzenia i dynamiki, ale daje też szereg ułatwień czysto technicznych natury, jak możliwość wzięcia jedną ręką akordów, które rozmiarem przekraczają dwie oktawy. Rzecz prosta iż instrument wzbogaca technikę kompozytorską w nowe szczegóły brzmienia i mamy już nawet dość dużo utworów tak dawniejszych jak i współczesnych w układzie specjalnie dwuklawiaturowym. Oryginalny urok dają w takim wykonaniu utwory Bacha, Beethovena, a zwłaszcza starszych mistrzów 17 i 18 wieku, kiedy to dwuklawiaturowy instrument cembalo (klawicembalo, clavicin) były powszechnie w użyciu. P. Emerich, który jest przystym doskonałym pianistą i wybitnym muzykiem był przez słuchaczy przyjmowany serdecznie i za zaznajomienie nas tym ciekawym instrumentem, zasłużył sobie na nasze uznanie.

Czyżby wspólnicy Matuszki?

Jedne z najważniejszych świadków w odbyć się mającym procesie Matuszki, mieszkanki Berlina, wdowa i córka po elektrotechniku Roupercie, które zresztą mają otrzymać część wynagrodzenia za schwytanie zbrojczy, żyją w ciągłym strachu o swe życie.

Co noc, od czasu schwytania Matuszki, podruca ktoś pod drzwi kartki z pogróżkami, co wzbudza i znajdują obie kobiety w swoim mieszkaniu wyrok śmierci, wypisany przez nieznanego sprawcę na ścianie ich pokoju. Przerazone kobiety zażądały, aby przed ich domem ustawiono posterunek policyjny. Policja berlińska zgodziła się na to oczywiście, licząc, że w ten sposób uda jej się ująć nieuchwytnego dotychczas osobnika, który zarzucał obie kobiety groźbami.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWOW, PL. HALICKI 7 tel. 51-3

Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, i inne elektr. epilacja i t. p.

Ogłoszenie

Spółka Kredytowa, Spółka z ograniczoną poręką w likwidacji w Busku, podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 27. grudnia 1931 r. o godzinie 1 popołudniu, odbędzie się w Busku, w lokalu p. Mozesa Majera Massa w Rynku Wałne Zgromadzenie członków Spółki kredytowej a w razie braku wymaganej statutu ilości członków, odbędzie się następne posiedzenie w tym samym dniu i w tym samym lokalu o godzinie 3-ciej popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Rozdział nadwyżki kasowej.
- 2) Udzielenie Radzie i Dyrekcji absolutorium z czynności likwidacyjnych.
- 3) Sprzedaż w drodze licytacji pozostałych pretensji Spółki Kredytowej.
- 4) Zamknięcie likwidacji i wykreślenie z rejestru.
- 5) Wnioski Członków.

Busk, dnia 3. grudnia 1931.

Mozes Majer Mass, Bertsch Schorr, Markus Schimelfman.